

**XV POWIATOWY KONIŃSKI KONKURS ORTOGRAFICZNY**  
**„MISTRZ ORTOGRAFII klas III 2018”**

10. 01. 2018 r.

Ta historia się zdarzyła na pewnej łące. Po wielkiej burzy na horyzoncie ukazała się tęcza. Wnet pojawił się żuk lotermistrz ze wspaniałą swą loterią. Zewsząd zaczął przybywać tłum pszczoł, mrówek, much i trzmieli. Tędy i owędy słychać było rechot żab. Każdy uczestnik loterii zakupił szczęśliwy los. A fantów było krocie: hulajnogi, filiżanki, komputery, wymarzone ule, haftowane obrusy, lodówki i łakocie. Loteria ruszyła. Bęben maszyny losującej przyspieszał, wyrzucając szczęśliwe numery. Ale jakież było zdziwienie obecnych, bowiem losy były puste. Jedyne wujek żaby Żonkili wylosował kapsel od butelki. Nie uszło to uwadze oszukanych owadów. Żuk lotermistrz w pośpiechu wsiadł do fiata i popędził w siną dal, żałując oddanego kapsla. Czy możemy tu mówić o uczciwości?